

Warszawa, dnia 12 października 2018 r.

**Ministerstwo Sprawiedliwości i
Równości w Dublinie**

**Urząd Centralny d/s Europejskiego
Nakazu Aresztowania**

**Dotyczy: Europejskiego Nakazu Aresztowania
w sprawie Artura C.**

Szanowni Państwo !

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 października 2018 roku przesłane pocztą elektroniczną na adres Sądu Okręgowego w Warszawie i adresowane do mnie osobiście, w odpowiedzi na zawarte w tym piśmie pytania uprzejmie informuję co następuje:

1) Ogólna sytuacja w zakresie praworządności w Polsce, opisana w raporcie

Na wstępie muszę jasno i wyraźnie stwierdzić, że nie podzielam ocen i poglądów wyrażonych w piśmie Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie przesłanego do Państwa w dniu 26.09.2018 roku. Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie przytoczyła w w/w piśmie treść przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: RP) i przepisów ustaw odnoszących się do sądów i sędziów w Polsce. Z tą częścią odpowiedzi Pani Prezes nie można polemizować. Nie jest natomiast prawdą, iż obecnie nie ma w Polsce zagrożeń dla niezawisłości sędziów i niezależności sądów. Nie odpowiada również rzeczywistemu stanowi rzeczy, twierdzenie zawarte w końcowej części pisma z

dnia 26.09.2018 roku, iż obecnie normy prawne w Polsce wykluczają zagrożenia dla niezawisłości sędziów o charakterze systemowym.

Aby być dobrze i precyzyjnie zrozumianym, chcę podkreślić, że zarówno ja, jak i pozostali sędziowie orzekający w Sądzie Okręgowym w Warszawie staramy się wypełniać najlepiej jak potrafimy swoje obowiązki i wymierzać sprawiedliwość w sposób bezstronny i wolny od wszelkich nacisków.

Tym niemniej obecnie w Polsce istnieją bardzo poważne zagrożenia dla niezawisłości sędziów i niezależności sądów.

Dotyczy to zarówno sfery stanowionego w ostatnich 3 latach prawa jak i sfery praktyki działania polityków obecnie sprawujących władzę w Polsce.

Jeśli chodzi o przepisy prawa stanowiące zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej, to wskazać należy na przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych, a w szczególności znowelizowane w 2018 roku przepisy Rozdziału 3 w/w ustawy (art. 107 – 131). Przepisy ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych w obecnym brzmieniu stwarzają szereg bezpośrednich i realnych zagrożeń dla niezawisłości sędziów. Wymienić tu należy takie regulacje jak:

- powoływanie przez Ministra Sprawiedliwości pełniącego jednocześnie funkcję Prokuratora Generalnego rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępców bez jakiegokolwiek udziału samorządu sędziów w Polsce;

- powoływanie wszystkich sędziów sądów dyscyplinarnych działających przez 11 sądach apelacyjnych w Polsce w drodze arbitralnych decyzji Ministra Sprawiedliwości po zasięgnięciu jedynie niewiążącej opinii Krajowej Rady Sądownictwa;

- wprowadzenie do katalogu kar dyscyplinarnych dla sędziów kary obniżenia wynagrodzenia o 5 do 50 % na okres od 6 miesięcy do 2 lat (jest to kara nie znana dotąd polskiej tradycji legislacyjnej w zakresie prawa o ustroju sądów);

- wprowadzenie możliwości powołania przez Ministra Sprawiedliwości rzecznika dyscyplinarnego do prowadzenia tylko i wyłącznie sprawy dotyczącej jednego konkretnego sędziego;

- wprowadzenie instytucji sprzeciwu Ministra Sprawiedliwości od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu. Wniesienie takiego sprzeciwu jest równoznaczne z obowiązkiem wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, zaś wskazania Ministra Sprawiedliwości co do dalszego toku postępowania są dla rzecznika dyscyplinarnego wiążące. Taka regulacja oznacza w praktyce, że od wyłącznej decyzji Ministra Sprawiedliwości (członka rządu) i jednocześnie Prokuratora Generalnego zależy, czy wobec konkretnego sędziego będzie wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Dotychczas (do dnia 02.04.2018 roku) w razie odmowy wszczęcia postępowania dyscyplinarnego Minister Sprawiedliwości mógł – tak jak i inne uprawnione podmioty – zaskarżyć postanowienie rzecznika dyscyplinarnego do sądu dyscyplinarnego. Obecnie

zostało to pozostawione swobodnemu uznaniu Ministra Sprawiedliwości. Tak więc od niczym nieskrępowanej woli polityka pełniącego funkcję Ministra Sprawiedliwości zależy, czy wobec konkretnego sędziego będzie prowadzone postępowanie dyscyplinarne;

- wprowadzenie możliwości prowadzenia rozprawy przed sądem dyscyplinarnym także w przypadku usprawiedliwionej nieobecności obwinionego sędziego. Oznacza to w praktyce, iż nawet w przypadku poważnej choroby sędziego sąd dyscyplinarny będzie mógł prowadzić rozprawę bez jego udziału. Należy w tym miejscu podkreślić bardzo wyraźnie, iż w przypadku osoby oskarżonej o przestępstwo Kodeks postępowania karnego nie pozwala prowadzić postępowania w przypadku gdy stan zdrowia oskarżonego uniemożliwia jego udział w rozprawie. Tak więc sędzia w postępowaniu dyscyplinarnym ma obecnie mniej uprawnień niż oskarżony o przestępstwo w postępowaniu karnym;

- i wreszcie sprawa najważniejsza, fundamentalna dla modelu polskiego procesu karnego i modelu postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów. W art. 168a Kodeksu postępowania karnego, obowiązującym od dnia 15.04.2016 roku wprost zabroniono sądom uznania za niedopuszczalny w postępowaniu karnym dowodu uzyskanego za pomocą przestępstwa (za wyjątkiem zabójstwa, umyślnego spowodowania uszczerbku na zdrowiu lub pozbawienia wolności). Tak więc w obecnym stanie prawnym sąd ma obowiązek dopuścić dowód nie tylko przeprowadzony z naruszeniem przepisów procedury karnej, ale także dowód uzyskany wprost za pomocą przestępstwa, w tym także z użyciem przemocy nie pozostawiającej widocznego uszczerbku na zdrowiu. Na mocy art. 115c § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych dowody uzyskane w postępowaniu karnym za pomocą przestępstwa mogą być stosowane w postępowaniu dyscyplinarnym. Tak więc w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko sędziemu rzecznik dyscyplinarny mianowany przez Ministra Sprawiedliwości, na jego niepodlegające kontroli żądanie, może wszcząć postępowanie dyscyplinarne doprowadzając sędziego do postawienia przed sądem dyscyplinarnym złożonym z mianowanych przez Ministra Sprawiedliwości sędziów i w tym postępowaniu dyscyplinarnym będą mogły być wykorzystane przeciwko sędziemu dowody uzyskane w innym postępowaniu karnym za pomocą przestępstwa – np. znęcania się nad osobą przesłuchiwaną lub z nielegalnego podsłuchu prowadzonego bez podstawy prawnej przez policję lub służby specjalne. Taki model postępowania dyscyplinarnego wobec sędziów jaki wynika z obecnie obowiązujących przepisów nie gwarantuje obwinionemu sędziemu prawa do uczciwego procesu przed niezawisłym sądem w rozumieniu art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 04.11.1950 roku

Wbrew poglądom wyrażonym w piśmie Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 26.09.2018 wybór 15 sędziów do składu Krajowej Rady Sądownictwa (dalej: KRS) jest powszechnie i zgodnie uznawany za sprzeczny z Konstytucją RP. Jest to stanowisko stowarzyszeń sędziowskich, Rzecznika Praw Obywatelskich, samorządów zawodów prawniczych, rad wydziałów prawa polskich uniwersytetów, wielu zgromadzeń samorządowych sędziów w sądach w całej Polsce, a także wielu uznanych ekspertów prawa konstytucyjnego. Głosy przeciwne są odosobnione i wyrażają je przede wszystkim politycy z partii obecnie sprawujących władzę w Polsce i nieliczni sędziowie i prawnicy otwarcie popierający zmiany wprowadzane w sądownictwie. Sędziowie popierający stanowisko rządu w tej kwestii zajmują różne stanowiska na podstawie decyzji Ministra Sprawiedliwości bądź innych polityków związane z dodatkowym uposażeniem finansowym. Potwierdzeniem tego, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie wypełnia swoich zadań było zawieszenie KRS w prawach członka Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa.

Kolejnym zagrożeniem dla praworządności jest przymusowe przenoszenie w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego na podstawie ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 08.12.2017 roku. Przepisy tej ustawy przewidują również przerwanie 6 – letniej określonej w Konstytucji kadencji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego. Zmiany te są powszechnie - poza politykami popierającymi rząd i nielicznymi sędziami – uznawane za sprzeczne z Konstytucją.

Wspomnieć należy również o trwającym postępowaniu konkursowym na stanowiska sędziów w Sądzie Najwyższym. Wobec procedury konkursowej wysuwane są mocno uzasadnione zarzuty jej nieważności wobec faktu, że zainicjowana została ona poprzez obwieszczenia Prezydenta RP wydane bez wymaganej przez Konstytucję RP kontrasygnaty Prezesa Rady Ministrów i wobec prowadzenia jej przez organ obsadzony w sposób sprzeczny z Konstytucją (Krajową Radę Sądownictwa).

Jeśli chodzi o przejawy zagrożenia niezawisłości w praktyce to tylko tytułem przykładu wymienić należy takie fakty jak:

- powołanie przez Prezydenta RP do nowo powstałej Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego osób powiązanych z obecnym Ministrem Sprawiedliwości, w tym byłych prokuratorów.

- niezastosowanie się przez Krajową Radę Sądownictwa i Prezydenta RP do prawomocnych postanowień wydanych przez Naczelny Sąd Administracyjny (w ramach rozpatrywania odwołań uczestników konkursu) o wstrzymaniu procedury nominacyjnej do Sądu Najwyższego.

- wzywanie w ostatnich tygodniach przez zastępców rzecznika dyscyplinarnego sędziów Igora Tulei (Tuleya) z Sądu Okręgowego w

Warszawie i sędzi Ewy Maciejewskiej z Sądu Okręgowego w Łodzi do składania zeznań w charakterze świadków w związku z wystosowanymi przez nich pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu.

- odmówienie w dniu 10.10.2018 roku sędziemu Igorowi Tuleya prawa do udziału pełnomocnika w osobie adwokata w jego przesłuchaniu prowadzonym przez zastępców rzecznika dyscyplinarnego na okoliczność wysłania przez niego, w ramach sprawowanego urzędu sędziego pytań prejudycjalnych do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu.

- prowadzenie postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Dominikowi Czeszkiewiczowi z Sądu Rejonowego w Suwałkach co powszechnie było odbierane jako forma represji za wydanie wyroku uniewinniającego działaczy organizacji społecznej protestujących na spotkaniu wyborczym polityka partii rządzącej

- szykany w postaci przymusowej zmiany wydziału podejmowane wobec byłego rzecznika Krajowej Rady Sądownictwa (wybranej jeszcze w sposób zgodny Konstytucją przed wprowadzeniem obecnie obowiązujących przepisów o wyborze sędziów do KRS przez Sejm) sędziego Waldemara Żurka.

Przejawów wskazujących na to, że niezawisłość sędziów jest obecnie w Polsce poważnie zagrożona jest o wiele więcej. Wspólnym mianownikiem tych działań jest to, że są podejmowane wobec sędziów otwarcie krytykujących zmiany forsowane przez Rząd i Ministra Sprawiedliwości, a zmierzające do poddania sądów i sędziów politycznej kontroli i godzące tym samym w gwarantowane przez polską Konstytucję niezależności sądów, ich odrębność od innych władz i niezawisłości sędziów.

Uważam za słuszne i niewymagające polemiki uwagi o stanie praworządności przedstawione w „Raporcie w sprawie Pana Artura C.” sporządzonym przez Katarzynę Dąbrowską, Mikołaja Pietrzaka i Marię Radziejowską.

2) Odwołanie Prezesów i Wiceprezesów Sądów Powszechnych ogólnie, opisane w raporcie

Uwagi te przedstawiają rzeczywisty stan prawny w w/w zakresie i przyjętą praktykę działania przez Ministra Sprawiedliwości.

3) Część raportu dotycząca konkretnie powołania Prezesów o Wiceprezesów Sądów Okręgowych we Włocławku, Poznaniu i

Warszawie, które są odpowiednimi wydającymi organami sądowym w tej sprawie

Jako sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie ograniczę się do przedstawienia sytuacji w zakresie powołania Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie i wiceprezesów tego sądu, albowiem ta sytuacja jest mi znana bardzo dobrze.

Prezes Sądu Okręgowego w Warszawie Joanna Bitner została powołana na podstawie przepisów ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych obowiązujących od dnia 12.08.2017 roku na mocy samodzielnej decyzji podjętej przez Ministra Sprawiedliwości bez żadnego współudziału ogółu sędziów Sądu Okręgowego. Obecna Prezes Sądu Okręgowego objęła swój urząd po upływie kadencji poprzedniego prezesa.

Trzej z wiceprezesów Sądu Okręgowego w Warszawie, w tym wiceprezes odpowiedzialny za pion karny sądu – sędzia Dariusz Drajewicz, zostali powołani przez Ministra Sprawiedliwości na mocy przepisów przejściowych zawartych w ustawie z dnia 12 lipca 2017 roku zmieniającej ustawę Prawo o ustroju sądów powszechnych. Przepisy te pozwalały – jak słusznie zauważono w Raporcie – na odwołania prezesów i wiceprezesów wszystkich sądów powszechnych bez żadnego uzasadnienia w czasie trwania ich kadencji. Trzej w/w wiceprezesi Sądu Okręgowego w Warszawie objęli swoje funkcje w miejsce osób odwołanych z funkcji wiceprezesów w trakcie ich kadencji na podstawie w/w specjalnej regulacji ustawowej.

Raport w części w jakiej opisuje kwestie powoływania i odwoływania prezesów i wiceprezesów sądów nie budzi moich żadnych zastrzeżeń i uznaję go za rzetelny i odpowiadający rzeczywistemu stanowi rzeczy.

4) Związek przyczynowo skutkowy pomiędzy odwołaniem Prezesów Sądów, a uwagami Wiceministra Sprawiedliwości, dotyczącymi ściganego (pana C.) w tej sprawie

5) W jaki sposób odwołanie Prezesów Sądu może mieć jakikolwiek wpływ na proces pana C., gdyby miał zostać wydany

Przytoczone w raporcie wypowiedzi wiceministra sprawiedliwości Marcina Warchoła ocenić należy jako typową retorykę polityków obecnie sprawujących władzę, budujących swoją pozycję wśród wyborców na podstawie bezpodstawnych i niesprawiedliwych ataków na sądy i sędziów. Jako sędzia nie widzę bezpośredniego wpływu takich wypowiedzi ani sposobu powoływania prezesów sądu na orzecznictwo w tej i innych sprawach. Nie można jednak tracić z pola uwagi, że zgodnie z przepisami art. 27 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych sposób sprawowania funkcji przez prezesa i wiceprezesa sądu podlega ocenie Ministra Sprawiedliwości, który może ich odwołać w trakcie trwania kadencji, między innymi, w razie stwierdzenia szczególnie

niskiej efektywności działań w zakresie pełnionego nadzoru administracyjnego lub organizacji pracy w sądzie lub sądach niższych.

Powyższe uwagi przedstawiam działając w dobre wierze i wedle swej najlepszej wiedzy. Pragnę nadmienić, iż jestem sędzią od ponad 15 lat, zaś od 8 lat orzekam w Sądzie Okręgowym w Warszawie w sprawach karnych.

Z wyrazami szacunku

Piotr Gąciarek
Sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie